

# Wybacz – IRA

Wczoraj spadłem z nieba  
Dalej lecę głową w dół  
Wciąż daleko Ziemia  
Jak złośliwy bywa Bóg  
Bo tym razem dał mi czas  
Choć nie prosiłem go  
Bym zrozumiał jeszcze raz  
Płaci się za błąd  
Wybacz każdy zmarnowany dzień  
Wybacz każdy niespełniony sen  
Wybacz myśli jak szalone, co nie dały żyć  
Tłumaczenie, że to nic  
Wybacz słowa jak piekące łzy  
Dłonie, gdy wypada wszystko z nich  
Wybacz jak wybaczam tobie  
Wersje ciągle nowe  
Prawdy, której nie chcę znać  
To nie ty  
Światło w oczach gaśnie  
Zmieniam się w popiołu garść  
Na życzenie własne,  
Ktoś mi jednak pomógł spaść  
Wybacz każdy zmarnowany dzień  
Wybacz każdy niespełniony sen  
Wybacz myśli jak szalone, co nie dały żyć  
Tłumaczenie, że to nic  
Wybacz słowa jak piekące łzy  
Dłonie, gdy wypada wszystko z nich  
Wybacz jak wybaczam tobie  
Wersje ciągle nowe  
Prawdy, której nie chcę znać  
To nie ty  
To nie ty  
Niespełnione sny  
To nie ty  
To nie ty

Niespełnione sny

To nie ty

To nie ty



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych